GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata: „Gazeta Olsztyńska" z dodatkiem „Przyjaciel Dziatek" wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. do b. Kongresówki i Galicji 52 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie raba. upada. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI. Olsztyn, na sobotę 11. lutego 1922 r. Nr. 35.

Ojciec święty błogosławi Polsce.

Warszawa. (AW). Biuro prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych donosi: Według informacji, otrzymanych przez koła rządowe, natychmiast po wyborze Ojciec Święty Pius XI. oświadczył kardynałom polskim, J. E. Ks. Arcybiskupowi Kakowskiemu i J. E. Prymasowi Dalbo-[...]wi co następuje:

W osobach Waszych widzę przedstawicieli Polski. Błogosławię Jej i proszę jej synów, aby się za mnie modlili. Widziałem bowiem, jak w Polsce modlić się umieją. Powiedzcie Polakom, że kochałem ich i kochać będę drogą Polskę, za którą nigdy modlić się nie przestanę.

Depesza ministra Skirmunta.

Warszawa. (Pat) Biuro Prasowe Ministerstwa Spraw Zagraniczn. donosi: Minister Spraw Zagranicznych Skirmunt wysłał do kardynała-sekretarza stanu następującą depeszę:

„Rada Ministrów polecila mi prosić Waszą Eminencje o wyrażenie Jego Świątobliwości w imieniu Rządu Polskiego: Polska uważa za szczęśliwe zrządzenie Opatrzności, że na Stolicy Świętej zasiada Ten który był w Polsce odrodzonej pierwszym Nuncjuszem Apostolskim, i żywi nadzieję, że Ojciec Święty raczy zachować dobre wspomnienia o tym kraju któremu poświęcał tyle uwagi, oraz prosi o udzielenie Apostolskiego błogosławieństwa.

Skirmunt, min. spraw zagr.

Życzenia sejmu polskiego.

Warszawa. (AW.) Marszałek Sejmu wysłał do kardynała sekretarza stanu następujący telegram:

Imieniem Sejmu Polskiego składam na ręce Waszej Eminencji wyrazy holdu i gorących życzeń dla Ojca Św. Wyjątkowe tradycyjne węzły z Polską potęgują uczucia narodu polskiego dla Stolicy Apostolskiej.

Dowiaduiemy się, że prócz marszałka Sejmu wysłały do Watykanu życzenia również kluby poselskie.

Koronacja w niedzielę.

Rzym. (Pat. WBK). Już po wyborze Papieża przyjechał amerykański kardynał O'Connel i wziął udział w holdzie kardynałów, złożonym Papieżowi.

Reszta kardynałów amerykańskich przybędzie we wtorek.

Koronacja Piusa XI. odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę w Bazylice Św. Piotra.

Z biografji nowego papieża.

Warszawa. (PAT). Nowoobrany Papież, Achilles Ratti, Pius XI, urodził się w okolicy Medjolanu w r. 1857. Studja odbywał w Medjolanie. Przez 25 lat pracował on w Medjolanie w bibljotece ambrożyńskiej, w której był prefektem. W r. 1912 został Ratti wiceprefektem bibljoteki watykańskiej, w r. 1914 jej prefektem. W kwietniu 1918 mianowany został wizytatorem apostolskim dla krajów, które wchodziły niegdyś w skład Rosji carskiej. W d. 29 maja r. 1918 przybył Ratti do Warszawy, jako wizytator papieski dla Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 10 sierpnia 1919 został mianowany nuncjuszem apostolskim przy rządzie polskim, w dniu 1. kwietnia 1921 otrzymał godność arcybiskupa Medjolanu. W dniu 4 czerwca r. 1921 arcybiskup opuścił Warszawę i udał się do Madjolanu, dokąd przybył, witany entuzjastycznie przez tłumy w d. 8. czerwca 1921. W dniu 16 czerwca 1921 otrzymał godność kardynalską.

Habemus Papam.

Papieżem został wybrany kardynał Achilles Ratti, arcybiskup Medjolanu. Wieść ta znajdzie radosny odgłos w całym świecie. Po kilku dniach naprężonego oczekiwania telegraf przynosi światu radosną wiadomość, że kardynał Achilles Ratti, otrzymawszy 2/3 głosów został wybrany papieżem, a więc głową kościoła katolickiego, liczącego na świecie 300 miljonów członków.

Nowy papież liczy lat 65, jest wybitnym uczonym, był bibljotekarzem sławnej bibljoteki watykańskiej, na wiosnę roku 1918 został wysłany jako delegat papieski przez Ojca św. Benedykta XV do Polski. Tu piastował urząd nuncjusza papieskiego do czerwca 1921 roku. Polska zachowała pierwszemu swemu nuncjuszowi pamięć bardzo dobrą. W Polsce został Msgr. Ratti przez papieża wyniesiony na godność biskupa. Wówczas Msgr. Ratti oświadczył, że uważa się za polskiego biskupa ponieważ z powodu swego stanowiska w Polsce został biskupem. W lutym roku 1920 ks. dr. Kantak, ówczesny dyrektor i naczelny redaktor jednego z naszych zjednoczonych pism gdańskich (Dziennika Gdańskiego) miał obszerną konferencję z nuncjuszem Msgr. Rattim o sprawach kościelnych gdańskich i na Pomorzu i otrzymał od niego błogosławieństwo dla pisma. Podczas walk plebiscytowych na Warmji i Górnym Śląsku, gdy niemieckie władze biskupie na Warmji i w Wrocławiu występowały partyjnie po stronie niemieckiej i tępiły ruch polski narodowy, Msgre Ratti zo tał mianowany przez papieża Benedykta XV delegatem apostolskim na dzielnice plebiscytowe i w tym charakterze zwiedził Olsztyn i Kwidzyn, główne centrale ruchu plebiscytowego na Warmji, zimno przyjęty przez tamtejsze niemieckie duchowieństwo. Potem zwiedził także Górny Śląsk, Msgre Ratti w maju roku 1921 po śmierci kardynała Ferrari został mianowany arcybiskupem Medjolanu, sławnego arcybiskupstwa włoskiego i wnet potem wyniesiony na godność kardynała. Dnia 4 czerwca roku 1921 kardynał Ratti, pożegnany przez ministra Dąbskiego, ks. kardynała Kakowskiego i świeckich i duchownych dostojników polskich opuścił Polskę, celem objęcia arcybiskupiej stolicy w Medjolanie. Wiadomość, że kardynał Ratti został wybrany papieżem, napełnia serca polskie radością, bo kardynał Ratti zna Polskę, poznał polskich dostojników kościelnych i świeckich i naród polski, przebywając w licznych polskich rodzinach. Dlatego możemy mieć nadzieję, że znajdziemy w nim sprawiedliwego sędziego w sprawach dotyczących Polskę, mianowicie też, że nie da wyrządzić krzywdy polskim katolikom przy ostatecznem uregulowaniu gdańskich i górnośląskich spraw kościelnych i że w kwestjach wschodnich również nie pójdzie za utopijnemi planami metropolity Szeptyckiego i innych. Nowy Papież przybrał imię Pius XI, co również dla nas Polaków jest objawem sympatycznym z powodu drogiej nam pamięci po Papieżu Piusie X, który nam zawsze okazywał ojcowskie serce.

„Gazeta Gdańska".

Prasa warszawska o Piusie XI.

Warszawa. (PAT.) W związku z wyborem nowego papieża Piusa XI »Kurier Warszawski« pisze: Cała Polska przyjmuje ten wybór z wielką radością. Nowy papież nas zna i zna nasze słabe strony, ale zna też i dobre strony naszego charakteru. Wie, że nasze duchowieństwo jest oddane swoim biskupom i Stolicy Apostolskiej i szczerze miluje swoją Ojczyznę. Wie, że nasz naród jest gorąco przywiązany do swojej wiary i Kościoła, bo nie raz nam te zalety w swojem przemówieniu przyznawał. Wie, że nasze przywiązanie, jakie mu okazywaliśmy, gdy był między nami, było głębokie i oddane. Jesteśmy też przekonani, że w tej bezstronnej miłości, jaką jako Pasterz będzie otaczał wszystkie narody, dla Polski zawsze w sercu swem zachowa miłą pamięć i serdeczną życzliwość.

»Kurjer Poranny« pisze: Wielką radość odczuwa dziś Polska. Na osierocony przez śmierć Benedykta YV tron papieski wstąpił książę Kościoła, na którego piersi widnieje znak Orła Białego, nadany mu nie przez dyplomatyczną kurtuazję, ale we wdzięcznem uznaniu jego szlachetnych i pięknych zasług dla narodu polskiego i państwa polskiego, otaczanego jak wiadomo od pierwszych chwil jego zawiązku przez pełną miłości i serdeczności opiekę obecnego namiestnika Chrystusowego. Poraz pierwszy tiara papieska spoczywa na skroniach męża, który w Polsce sam spędzał najważniejsze i najbogatsze we wrażenia lata swego życia, poznał naród polski w jego życiu wewnętrznem i który z pracami tego narodu współdziałał. Wybór Piusa XI jest w tych warunkach prawdziwem szczęściem Polski.

»Rzeczypospolita« pisze: Sylwetka polityczna nowego papieża jest jasna. Wybrany został jako kandydat umiarkowanej grupy, to znaczy politicanti. W swojej karjerze dyplomatycznej nie zaangażował się po stronie żadnego z prądów politycznych, ścierających się w Watykanie i może być uważany za kontynuatora polityki Benedykta XV, wyrażającej się w haśle ścisłego przestrzegania dobra Kościoła — Pozatem prasa warszawska przypomina, że nowowybrany Ojciec Święty jest kawalerem Orła Białego, który to order otrzymał w grudniu 1920 r. za zasługi położone na stanowisku nuncjusza papieskiego w Warszawie.

Warszawa. (Pat). Rząd polski nocy dzisiejszej przesłał nowoobranemu papieżowi depeszę gratulacyjną.

Przegląd polityczny.

Polska

Polska i Rosja.

Warszawa. (AW.) Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, p. Zygmunt Stefański, udzielił przedstawicielowi AW. następujących informacyj:

W obecnych stosunkach polsko-sowieckich oczywiście wysuwa się na pierwszy plan sprawa umowy handlowej, co do której już oba rządy zajęły stanowisko zasadniczo przychylne i która w najbliższym czasie stanie się przedmiotem szczegółowych pertraktacyj. Umowa ta prawdopodobnie nie będzie umową kompensacyjną. Olbrzymie bogactwa naturalne Rosji nie są nawet w drobnej części wyzyskane wskutek zupełnej dezorganizacji pracy, wraz z dnia na dzień wzrastający kryzys transportowy, nie pozwalający nawet na terminowe dostarczanie żywności do obszarów głodujących, nie daje żadnych nadziei na ewentualną możliwość przewozu surowców — zwłaszcza z miejscowości bardziej oddalonych, które właśnie byłyby ekonomicznie bardziej interesującemi.

Znaczenie więc ekonomiczne tej umowy handlowej jest narazie przynajmniej przez niektóre koła stanowczo przeceniane. Ekwiwalentem polskiego eksportu mogą być ze strony rosyjskiej złoto, drogie kamienie i częściowo futra, przyczem zauważyć należy, że zapas złota rosyjskiego, ekspenzowanego na wszystkie strony, zmniejszył śię niesłychanie i niebawem zniknie zupełnie.

Nieznaczne ilości surowców, których przy trudnościach transportowych i innych mogłaby dostarczyć Rosja, byłyby niejako oddawane do przeróbki fabrykom polskim, poczem w formie półfabrykatów powracałyby do Rosji — fabryki zaś utrzymywałyby część surowców w charakterze rekompensaty. Przeróbka niewielkiej ilości dostarczających surowców nie mogłaby przyczynić się wydatnie do wzrostu przemysłu polskiego.

Wobec powyższego jest rzeczą możliwą, że strona rosyjska, nie posiadając należytej ilości towarów wymiennych, sklaniać się będzie w pertraktacjach do udzielenia nam najróżnorodniejszych koncesyj.

Odnośnie do ogólnej polityki Sowietów zauważyć mogę, że w przededniu konferencji genueńskiej politykę sowiecką cechuje pewna rezerwa, wynikająca z chęci wywołania jak najprzychylniejszego nastroju konferencji w stosunku do Rosji sowieckiej. Przypuszczać zresztą należy, że na konferencję genuańską, mającą dla sowietów nader doniosłe znaczenie i mogącą stać się punktem zwrotnym ich dotychczasowej polit ki, przybędzie delegacja, zaopatrzona w jak najszersze pełnomocnictwa i skłonna do jak najdalej idących ustępstw.

Gimnazjum polskie w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsza polska Macierz szkolna ogłasza w »Gazecie Gdańskiej« komunikat, zapowiadający otwarcie w kwietniu r. b. polskiego gimnazjum w Gdańsku. W tym samym komunikacie Macierz szkolna ogłasza konkurs na szereg stanowisk nauczycielskich w temże gimnazjum.

Strajk w Niemczech a Gdańsk.

Gdańsk. (PAT.) Gdańsk jest nadal odcięty pod względem komunikacji kolejowej od Rzeszy niemieckiej. Przywrócono tylko pewne pociągi idące do Prus Wschodnich.

Rosja.

Lenin i Trocki kłócą się.

Helsingfors. (PAT.) Prasa fińska otrzymuje z Moskwy wiadomości, iż pomiędzy Leninen a Trockim wynikły poważne nieporozumienia na tle demobilizacji armji. Druga depesza donosi o poważnych rozruchach, które miały wybuchnąć w Moskwie.

Austrja.

Pożyczka dla Austrji.

Londyn. Pat. (Radjo). »Times« dowiaduje się, iż rządy angielski i francuski doszły do ostatecznego porozumienia w sprawie pożyczki, mającej na celu przyjście z pomocą Austrji. Korespondent tego dziennika donosi z Paryża, iż w Izbie deputowanych wniesiono projekt, wyznaczający zaliczkę na poczet tej pomocy w wysokości 55 milj. fr.

Włochy

Włoskie przesilenie gabinetowe.

Rzym. PAT. (Havas). Król przyjął wczoraj Mittiego, Federtoniego i Orlanda, a następnie odbył konferencję z przewodniczącymi partyj politycznych. Po konferencjach tych król wezwał przewodniczącego Senatu i Izby. Wszystko to oznacza, że rozwiązanie przesilenia nie jest jeszcze bliskie. W kołach parlamentarnych uważają za rzecz pewną, iż misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma de Nicola oraz istniejące jeszcze pewne trudności uda się usunąć w ciągu dnia dzisiejszego.

✝

Śp. Dr. Rzepnikowski.

Cios bolesny spotkał społeczeństwo polskie. — Dr. Rzepnikowski nie żyje. Umarł dnia 8 bm. Wicepatron Spółek zarobkowych, dyrektor Banku w Lubawie, członek Rady Nadzorczej »Westy«, były starosta w Lubawie śp. dr. Rzepnikowski był człowiekiem pracy i czynu i pomimo sędziwego wieku pracował i spełniał swe obowiązki społeczne aż do ostatniej chwili.

Jako przyjaciel mecenasa p. Osuchowskiego w Warszawie czuwał także nad naszemi sprawami. Lata całe, gdyśmy tu byli opuszczeni od wszystkich, śp. Rzepnikowski bez rozgłosu opiekował się naszemi bankami, naszemi placówkami, służył radą i pomocą redaktorom i pracownikom na tutejszym terenie. Pomimo sędziwego wieku przyjeżdżał do nas często, dokonywał rewizji Banków, zachęcał, dodawał otuchy, pisywał listy, w czasie wojny światowej roztaczał opiekę nad żonami i dziećmi pracowników tutejszych, słowem wziął na barki swoje olbrzymi ciężar pracy i obowiązków i nie ugiął się pod tym ciężarem, lecz pracował wesoło i ochoczo wierząc w przyszłość swego narodu.

Cześć Jego pamięci.

Ameryka.

Koniec konferencji waszyngtońskiej.

Waszyngłon. PAT. (Radjo.) Po przemówieniu przedstawicieli rządów zagranicznych, którzy wyrazili zadowolenie z przebiegu konferencji waszyngtońskiej, zabrał głos Hughes, dziękując uczestnikom konferencji za ich gotowość, z jaką przystąpili do dzieła pojednania ludzkości. Szlachetny duch uczestników konferencji, mówił Hughes, umożliwił zawarcie wielu umów i pozwolił uniknąć wielu sporów. Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 2 40. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się tylko podpisanie umów.

Szkolnictwo wyższe w Polsce.

Obok 6 uniwersytetów istnieją w Polsce następujące szkoły wyższe: dwie politechniki w Warszawie i we Lwowie, akademja weterynarji we Lwowie, szkoła główna gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, akademja sztuk pięknych w Krakowie, państwowy instytut pedagogiczny w Warszawie, państwowy instytut dentystyczny w Warszawie i akademja górnicza w Krakowie.

Charakter szkół wyższych mają też następujące uczelnie prywatne: wyższa szkoła handlowa w Warszawie, wolna wszechnica polska w Warszawie, szkoła nauk politycznych w Warszawie i kilka innych.

Politechnika lwowska liczy 2,388 słuchaczów i posiada wraz z wydziałem rolniczo-leśnym (b. akademja w Dublanach) 76 katedr. W roku ub. utworzono w niej wydział ogólny (pedagogiczny), wydział inżenierji wojskowej i rozwinięto studjum miernicze.

Politechnika warszawska liczy 4,040 słuchaczów i posiada 70 katedr. Zarówno politechnika lwowska, jak i warszawska musiały z powodu wielkiej liczby zgłaszających się kandydatów i braku pomieszczeń ograniczyć liczbę przyjęć nowowstępujących słuchaczów (numerus clausus).

Akademja weterynarji we Lwowie liczy 260 słuchaczów i posiada 20 katedr. Jest to jedyne — jak dotychczas — pełne studjum weterynarji w Polsce, w Warszawie bowiem istnieją tylko pierwsze lata.

Do szkoły głownej gospodarstwa wiejskiego, która mieści się w lichych, wynajętych lokalach przy ul. Miodowej i Hożej, uczęszcza przeszło 800 słuchaczów. Katedr posiada 31.

Akademja sztuka pięknych w Krakowie liczy 15 słuchaczów, katedr ma 16; do państwowego instytutu dentystycznego uczęszcza około 700 słuchaczów; państwowy instyt pedagogiczny zaś, który na razie prowadzi pracę nad dokształcaniem nauczycieli szkół średnich, posiada 135 słuchaczów.

Akademja górnicza w Krakowie wreszcie liczy 273 słuchaczów i posjada katedr. 24.

Powszechnem zjawiskiem, które tamuje rozwój naszego szkolnictwa wyższego, jest brak dostatecznych i odpowiednich pomieszczeń. Nieusunięcie tych braków w czasie najbliższym zagraża bardzo poważnie już nietylko rozwojowi szkół wyższych, ale w kilku przypadkach wprost ich istnieniu.

Kurs przygotowawczy dla nauczycieli pomocniczych.

»Z polecenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego pomorskiego urządza się w Starogardzie jeszcze jeden i to ostatni roczny kurs przygotowaczy dla polskich nauczycieli pomocniczych. Kandydaci (tki) zgłosić się winni, przesyłając własnoręcznie pisane podania wraz z życiorysem, metryką urodzenia, ostatniem świadectwem moralności, (wystawionem przez ks. proboszcza) do inspektora szkolnego II. w Starogardzie.«

Adres: Ksiądz Karczyński. Powiatowy inspektor szkolny II Starogard (Pomorze)-Pomerellen. Westpolen.

Dla młodzieńców 18 letnich lub starszych i panien 17 letnich i starszych z obczyzny nadarza się dobra i ostatnia sposobność przejścia kursu w Polsce na nauczycieli (ki) pomocniczych, którzy po rocznej nauce otrzymają zaraz posady w Polsce. Naturalnie, że utrzymać się muszą przez ten rok za własne pieniądze. Koszt przypuszczalnie 4 do 5 tysięcy marek pol. miesięcznie.

Zgłosić się trzeba do Polsko-Katolickiego Tow. Szkolnego na Warmję w Olsztynie.

KRONIKA.

Olsztyn, 10 lutego 1922.

Kalendarz na sobotę: Dezyderego.
Wschód słońca o g. 7,20; zachód o g. 5,13.

— **Stwierdzenie faktu.** W prasie centrowej pojawił się list pasterski Najprzew. Ks. Biskupa Warmijskiego w sprawie wyboru nowego Papieża. Listu biskupiego redakcja naszego pisma nie odebrała. Nie odebraliśmy również listu pasterskiego wydanego z powodu śmierci Ojca św. pomimo kilkakrotnych telefonicznych upomnień.

Ewangelja

na niedzielę starozapustną czyli septuagezymę
u św. Mateusza rozdział XX, wiersz 1—16.

Kazanie.

Co tu stoicie cały dzień próżnujący.
Mat. 20. 6.

Najmilsi w Chrystusie!

Strejki już były za czasów Chrystusa. Strejki potępiał Chrystus, ale ze strejkującymi obchodził się łagodnie namawiając ich mile do roboty i dając im hojną zapłatę, kiedy porzuconą robotę przyjęli. Chrystus namawiał do roboty, ponieważ ludzie bez roboty wpadają w lenistwo, złe mowy i uczynki i łatwo tracą duszę swoją.

Przyjrzyjmy się dzisiejszej ewangelji: Gospodarz wyszedłszy o trzeciej godzinie ujrzał na rynku próżnujące... a zaś wyszedłszy o szóstej, dziewiątej, jedenastej godzinie nalazł drugie stojące i rzekł im: »Co tu stoicie cały dzień próżnujący?«

Te słowa wzywają nas byśmy bez znużenia pracowali dla P. Boga, dla królestwa jego i dla nas samych od chwili, gdyśmy do tego królestwa powołani i przyjęci, byśmy na wieczór życia naszego wzięli objecany grosz zapłaty niebieskiej. Czy to tak trudno?

O gospodarzu dzisiejszym mówi Ewangelja, że znajduje wielu próżnujących o którejkolwiek godzinie wychodzi, znajduje ich na rynku i po drogach stojących w bezczynnem lenistwie.

Czyż to nie obraz świata dzisiejszego? Iluż próżnujących widzi Pan każdej godziny. Tysiącami stoją po placach, po drogach w bezmyślnem wypoczywaniu i bezczynności, marząc i prześniąc godziny życia swego. Niezliczona rzesza kroczy przez to życie rozumiejąc, że na to się narodzili, by jeść i pić i wesołe dni pędzić. Inni marnotrawią dni życia w pracowitej bezczynności: tracą czas na ulubionych a błahych zatrudnieniach, nietykając się niczego poważnie, coby na chwałę bożą i pożytek bliźniego służyło.

Gdzież są tacy, coby wolni od wszelkiego zarzutu mogli podnieść oko ku niebu i dać sobie rzetelne świadectwo iż i jednej godziny powołania swego nie przepędzili marnie i bez pracy? Żadnego innego daru bożego nie nadużywają tyle ludzie, ile czasu, który przecież największą jest łaską bożą. Zarzut próżnowania, lenistwa spotyka największą część ludzi na świecie. Tak ludzie próżnują, a czas szybko biegnie, a już go nie wiele.

Wszelako jest jeszcze drugie próżnowanie; nierównie zgubniejsze i niestety nierównie częstsze aniżeli tamte odnoszące się do powinności ziemskiego żywota.

Obok tego zadania mamy drugie daleko ważniejsze, któreby właściwie pracą we winnicy pańskiej nazywać można. Jest to nasze powołanie niebieskie nadprzyrodzone, praca około duszy zbawienia: A czyż pod tym względem niema pośród nas daleko więcej próżnujących?

Ludzie kupują, sprzedają, żenią się, idą za mąż, nabywają dobra ziemskie, prowadzą kasy i różne ziemskie interesa, a o dobrach wyższych o dobrach duszy, o **Bogu** ani nie pomyślą. A chociaż też podejmą jaką pracę, jakże nie chętnie, jakże bezmyślnie, z tąd bezpłodnie, z jakiemże roztargnieniem, bez dobrej intencji, bez łaski Bożej — w grzechu. — Jakiż obrachunek uczyni Pan z nami pod wieczór, jeżeliśmy cały dzień życia naszego stali próżnujący w domu, na drodze, na rynku?

Albowiem lenistwo w dobrem jest przeciwne naszemu przeznaczeniu i sprowadza nader smutne następstwa.

Lenistwo w dobrem jest to niedbalstwo, ospałość na drogach do zbawienia, jest to niechęć obojętność względem Boga i rzeczom Boskim, która aż do wstrętu wszelkiej czynności i pracy około spraw religijnych dochodzi. Gnuśność i lenistwo jest to stan duszy przeciwny wykonywaniu jakiejbądź cnoty i jakiejbądź powinności. Wedle słów św. Bernarda jest osiębłością duszy, osłabieniem które nas czyni leniwymi, obojętnymi, nieczułymi wobec Boga i wobec zbawienia duszy.

Duszę zbawić na wieki — to najwyższe, najważniejsze zadanie. Około tego obraca się wszystko życie nasze. Wszystkie łaski, które Zbawiciel przyniósł z nieba i na drzewie krzyża wysłużył dane nam są w tym jedynie celu, żebyśmy przy ich pomocy zapewnili sobie zbawienie duszy.

Wedle pojęcia starożytnich Greków i Rzymian dzień pracy rozpoczynał się naszą szóstą godziną zrana, a więc trzecia godzina dzisiejszej ewangelji to nasza 9, szósta — to nasza 12, dziewiąta — to nasza 3 po obiedzie, jedenasta — to 5 wieczorem.

Niejednego powołał Bóg od zarania życia, drugiego w dojrzałem wieku, innego w starości, a w każdym razie chce mu dać pełną zapłatę, to jest — wieczną szczęśliwość w niebie. Amen.

Wiarosław.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Z wielką uciechą ogłasza »Allenst. Ztg.« artykuł Dr. K. L. z „Dz. Bydgoskiego“ pod tytułem »Policzek« dotyczący obchodu narodowego. Brak udziału publiczności w święcie narodowem tłomaczą sobie tutejsi hakatyści tęsknotą »niewyswobodzonych braci i sióstr niemieckich w Polsce“ za pruskiemi rządami i hakatystami. — „O nadziejo, schlebiać skora, cóż tak błogo szepcesz mi“...

* **Olsztyn.** Wczoraj wieczorem aresztowano jakiegoś młodego człowieka podejrzanego o kradzież u kupca Steinaua. Aresztowany sprzedał dwom tutejszym obywatelom każdemu butelkę wina. Kupcy zawiadomili o tem policję, która aresztowała złodzieja, a miał on nowe ubranie i większą sumę pieniędzy przy sobie. Za zwrócenie skradzionych towarów wyznaczył St. 500 marek nagrody. — Na pytanie, czy alkohol ochroni od grvpy pisze prof. Gustav Fritsch: Miernie zażywany alkohol jest bardzo pożyteczny dla ludzi pracujących umysłowo np. literatów, dziennikarzy itd. Wymienia Fritsch również choroby, przeciwko którym dobry ma być alkohol — Naszem zdaniem alkohol jest więcej szkodliwym aniżeli pożytecznym. Większość lekarzy jest tego samego zdania. Statystyki wykazują dobitnie jak szkodliwymi są skutki używania alkoholu.

* **Brunswałd.** Zmarła dnia 9 lutego opatrzona Sakramentami Swiętemi ś. p. Elżbieta Kraska w 77 roku życia. Zmarła jest babką współpracowniczki »Gazety« naszej panny Marji Zientarównej. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. w Brunswałdzie. Ciężko strapionej rodzinie zasyłamy także w imieniu czytelników »Gazety» wyrazy współczucia. Niech ich Bóg w smutku pocieszy.

Z Powiśla.

* **Kwidzyn.** Prasa niemiecka donosi. że przy pracach restauracyjnych w tutejszym kościele natrafiono cenne malatury, które mają zostać odświeżone.

* **Malbork.** Kapituła krzyżacka, czyli tak zwany »Marienburg - Bund« odbyła w piątek walne zebranie. Przyjęto statuty, podług których celem organizacji jest zrozumienie Malborka i znaiomość historji krzyżackiej, celem wzmocnienia niemczyzny na niemieckim wschodzie. Przewodniczącym, czyli komturem mianowany został prezes rejencji hr. Baudissin z Kwidzyna. Do rady należy także olsztyński prezes rejencji p. von Oppen, Zjazd krzyżaków odbędzie się w czasie od 8—11 lipca. Będzie to tak zwana »Festwoche«, a uroczystość osiągnąć ma punkt kulminacyjny w dniu 11 lipca, a więc w dniu »zwycięstwa plebiscytowego«. Z wykładem zgłosił się także poseł centrowy Dr. Fleischer.

* **Malbork.** Minionej soboty popołudniu wybuchł ogień w domu p. Ehrhardtowej, zamieszkałej przy ulicy Hindenburga. Ogień wziął początek w piwnicy i obejmął w krótkim czasie cały dom. Straż pożarna zapobiegła większemu rozszerzeniu się ognia. Szkoda jest znaczna.

Z Mazur.

* **Ostród.** Kolejarze z kierownikami lokomotyw na czele urz dzili tu po zebraniu pochód uliczny. W pochodzie wzięło udział około 500 osób.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec.** »Königsb. Allg. Ztg.« zajmuje się działalnością Kardvnała Rattiego, obecnego Ojca św.. na tutejszym terenie plebiscytowvm. Organ nacjonalistyczny przypomina, że kardynał wyjeżdżając z Fromborka zatrzymał się dłuższy czas w gościnie u hrabiego Sierakowskiego w Waplewie. Jednakże wszystkie te szczegóły nie uprawniają do żadnego niezaufania. Pisze również »Königsb. Allg. Ztg.“ że kardynał Ratti miał się wyrazić, że «nienawiść (!) Polaków do Niemców ma w tem przyczynę, że Niemcy Polaków od 13-go stulecia nieludzko traktowali“. »Königsberger Allgem. Ztg.« oświadcza jednak, że wprawdzie kardynał Ratti nie był wielkim przyjacielem Niemców, ale nie można z tego wysnuwać wniosków co do przyszłej polityki Piusa XI. Benedykt XV był także wielkim przyjacielem Francji, a jednakowoż jako Papież odznaczał się ścisłą neutralnością

Z Polski.

* **Bydgoszcz.** (Zgon uczciwego Niemca). Dnia 31 stycznia umarł tu jak donosi „Dz. Bydg.“, dawniejszy naczelnik tutejszego sądu powiatowego, tajny radca sprawiedliwości Bekker w 83 roku życia. Zmarły urzędował tu blisko 30 lat i był wzorowym sędzią. Należał do urzędników niemieckich starej daty, w Ks. Poznańskiem urodzony, władał nieźle językiem polskim. Wolny od szowinistycznych skłonności i dążności, okazywał się wobec publiczności bez względu na narodowość zawsze równie przystępnym, sprawiedliwym i przychylnym. Cześć jego pamięci!

Przemysł i handel.

Przemysł polski a Gdańsk.

Gdańsk. (Pat.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie eksporterów i importerów gdańskich, na którem redaktor Peiser wygłosił wykład na temat polskiego przemysłu. Referent a przedewszystkiem utrata dawnych rysunków zbytu. Przyszłość polskiego przemysłu przedstawia się jednak pomyślnie ze względu na ogromne przyrodzone bogactwa Polski oraz z powodu odzyskania Górnego Śląska. Przemysł polski rozwinie się znacznie, skoro tylko rząd polski przez zawarcie układów handlowych odzyska dawne rynki zbytu. W dalszym ciągu referent oświadczył, że dotychczasowe próby kupiectwa gdańskiego w kierunku nawiązania stosunków z przemysłem polskim się nie powiodły, a przyczyną tego jest niedostosowanie się przemysłu polskiego do rynku gdańskiego i jego potrzeb. Mówca, który poznał przemysł polski naocznie jest przekonany o możności nawiązania stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Gdańskiem, skoro tylko kupiectwo gdańskie będzie miało możność wejścia w kontakt bezpośredni z przemysłem polskim.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	7 lutego (w wolnym obrocie)		6 lutego (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	201,00	—	202,17	202,58
wypł. telegr. na Londyn	—	—	879,10	80,90
guldeny holenderskie .	—	—	554,90	7570,10
marki polskie	6,08	—	6,09	6,12
wypłata na Warszawę .	6,10	—	6,06	6,09
wypłata na Poznań . .	—	—	—	—
wypłata na Pomorze . .	—	—	—	—

Berlin, 6 lutego 1922 r.

Za gotówkę płac. 6,05. Za przekaz płac. 6,15.

Poradnik dla gospodarzy.

Wzrost cen nawozów sztucznych niemieckich.

Rząd niemiecki, uwzględniając okoliczności podrożenia od 1 grudnia r. u. cen węgla o 60 proc. i podniesienie frachtów kolejowych o 50 proc. oraz znaczne podwyższenie płac robotniczych, postanowił w porozumieniu ze związkiem producentów azotowych nawozów sztucznych podwyższyć ceny tychże nawozów. Ceny te, obowiązujące od dnia 5. 12. r. ub. zostaną w następujący sposób podniesione: (za 1 kg. azotu): Siarczan amonowy zwyczajnego gatunku z mk. 17,40 na 25,80. Siarczan amonowy lepszego gatunku z mk. 18 na 26,40. Saletra sodowa lepszego gatunku z mk. 24 na 31,20. Azotan wapna lepszego gatunku z mk. 15,50 na 23. Pomimo tego podniesienia cen nawozów azotowych ceny zagraniczne są obecnie jeszcze 3 i pół razy wyższe od niemieckich. Ceny powyższe ulegną prawdopodobnie w najbliższych dniach zwyżce, gdyż i syndykat potasowy, w związku ze spadkiem waluty niemieckiej oraz idącym z tem w parze podwyższeniem płac robotniczych i ogólnem podrożeniem wszystkich materjałów przedłożył radzie państwowej wniosek o dalsze podwyższenie cen potasu o przeszło 30 proc. (60—100 mk. na centnarze podwójnym). Wniosek powyższy rada państwowa rozpatrzy w najbliższej przyszłości.

Praktyczne rady.

1. Nasiona cebuli, kapusty i innych jarzyn o wiele prędzej wzejda, gdy będą pomieszane z popiołem drzewnym.

2. Ogórki nie będą gorzkie, gdy rosną na dobrej ziemi i zawsze suto są podlewane, aby liści nie traciły.

3. Ogórki świeże często bywają gorzkie, gorycz ta zwykle znajduje się przy korzenia należy więc, obierając ogórek, zaczynać zawsze od przeciwnego końca, aby goryczy nie rozciągać po całym ogórku. Najlepiej przed obieraniem czubek obciąć.

4. Oleander bedzie miał dużo kwiatów, gdy wczesną wiosną stać będzie dużo na słońcu i o ile możności nie na deszczu. Korona oleandra wymaga gorąca i suchości. Korzenie zaś potrzebuje dużo wilgoci i dlatego najlepiej trzymać ciągle doniczkę w naczyniu napełnionem wodą. W porze zimowej dobrze jest podlewać wodą ciepłą.

5. Olej mętny sklaruje się przez wsypanie do butelki łyżki soli.

6. Olej do jedzenia, abv nie zjałczał, obwiązać otwór butelki płóciennym płatkiem, aby miał dużo powietrza,

7. Orzechy włoskie utrzymują się w świeżości przez całą zimę zakopawszy je w piasek, który raz na tydzień wodą polewać.

8. Orzechy włoskie będą jak świeże i dadza się obrać ze skórki, gdy zostaną nalane dobrze osoloną wodą wrzącą i postoją w niej dopóki woda zupełnie nie ostygnie.

9. Owoce przekładane w beczkach chmielem utrzymują się w świeżości.

10. Owoce, kwiaty i warzywa są ładnieisze i smaczniejsze, zrywane przed wschodem słońca.

11. Owoce jak: jabłka, gruszka, trochę nadmarznięte, ułożyć w ciemnem i chłodnem a nie mroźnem miejscu a zamróz zupełnie z nich wyjdzie.

Ruch towarzystw.

Starytarg. Zebranie Tow. św. Kingi które się nie odbyło z nieprzewidzidzianych powodów zeszłej niedzieli, odbędzie się w niedzielę 12-go lutego o zwykłej godz. w sali św. Kingi.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Emil Zola.

10)

Powódź.

(Ciąg dalszy).

Gdy wyczerpani pracą weszli na dach, krzyknąłem:

— Gdzie ciotka Agata, gdzie Jakób, gdzie Róża?

Pochylili tvlko głowy. Łzy wielkiego żalu zrosiły ich powieki. W kilku słowach opowiedzieli mi, że Jakóbowi belka zmiażdżyła głowę, Roża zaś uczepiła się trupa męża i zginęła wraz z nim w odmętach.

Ciotka Agata już się nie ukazała na powierzchni. Przypuszczaliśmy, że prąd wpędził jej ciało do wnętrza domu przez znajdujące się pod nami otwarte okno.

Dźwignąłem się i spojrzałem w kierunku dachu, gdzie stala jeszcze, uczepiona komina, Aimee. Woda przybywała bezustanku. Jęki Aimee ucichły. We wzniesionych w górę rękach trzymała swe drogie dzieciny... Potem, potem wszystko zniknęło w czeluści wód, których powierzchnia zamknęła się nad nią, jak sklepienie grobu i lśniła dalej w rozmarzonym blasku księżyca.

V.

Na wązkim grzbiecie, wystającego ponad wodą dachu zostało nas już tylko pięcioro. Jeden komin już runął.

Podnieśliśmy omdlałą Marję i Weronikę i trzymaliśmy je prawie pionowo, bo woda zalewała już ich stopy. Kiedy odzyskały przytomność, jeszcze większy żal ścisnął nam serca: — przemoknięte i dygocząće od zimna, zaczęły znowu krzyczeć, że nie chcą umierać. Pocieszaliśmy je, jak się pociesza małe dzieci, że przecież dotychczas nie umarły i że w razie potrzeby, obronimy je napewno. Lecz one, widząc rychły, nieunikniony swój zgon, już nie wierzyły nam.

Ilekroć, niby dzwon pogrzebowy, zajęczał wyraz »śmierć« tuliły się do siebie w uściskach coraz gorętszych — lęk wstrząsał niemi.

Zbliżał się koniec męczarni. Ze zniszczonej wioski pozostało dokoła nas zaledwie kilka sterczących murów. Tylko dzwonnica kościelna wznosiła się jeszcze po nad powierzchnią wód, a z niej dolatywały nas ciągle jakieś głosy — szmer zadowolenia tych, co byli bezpieczni.

W oddali, najeżona wałami, ryczała nieprzejrzana masa wód. Jużeśmy nie słyszeli trzasku walących się domów, przypominającego nagłe wysypywanie szosowych kamieni z wózka.

Wydało mi się, że jestem gdzieś na pustyni, lub, że jako rozbitek. ginę wśród oceanu, o tysiąc mil od lądu.

Chwilami byliśmy przekonani, że na lewo od nas słyszymy plusk wioseł.

Dziwna rzecz, że regularne i łagodne ich uderzenia coraz wyraźniej przerywały ciszę

Ach, cóż to była za muzyka nadziei!

Wytężyliśmy wzrok, pragnąc przeniknąć przestrzeń. Zataiiliśmy dech w piersiach, lecz nie dostrzegliśmy nic zgoła. Przed naszemi oczyma roztaczały się tylko żółte bezmiary wód, splamione czarnemi cieniami.

Gdzienigdzie sterczał nieruchomie wierzchołek drzewa, to znów — szczyt muru zdruzgotanego do mostwa.

Pędzące z prądem szczątki zabudowań; porujnowane stogi siana, puste beczki, zdawały nam się przybywającemi na ratunek łodzami. Co chwila ogarniała nas radość nadziei ratunku, co chwila poznawaliśmy błąd — gnębiło nas zwątpienie. I znów nadsłuchiwaliśmy, łowiąc każdy szmer — dochodzący z oddali odgłos zwodniczy — niewiadomo skąd...

— Już widzę — krzyknął nagle Gaspard. — Patrzcie, tam daleko płynie duża łódź!

I wyciągnął dłoń w oznaczonym kierunku.

Nie mogłem nic dostrzedz. Piotr również. Lecz Gaspard obstawał przy swojem, że to jednak łódź.

Wtem rozpoznaliśmy rytmiczne uderzenia wioseł. Wówczas zgodziliśmy się jednogłośnie, że widzimy łódź. Płynęła powoli. Tak, lecz zdało nam się, że się ku nam nie zbliża — przeciwnie, że się zwolna oddala. Pamiętam, że wrzeszczeliśmy jak szaleńcy, dzikie okrzyki wyrywały się nam z gardzieli. Ten piekielny obraz pozbawił nas przytomności. Wygrażaliśmy pięściami — lżyliśmy ją... A czarna i milcząca łódź odpływała coraz dalej i znikła powoli w cieniu...

Czy to naprawdę była łódź? — dotychczas nie wiem. Wraz ze zniknięciem jej zagasła ostatnia iskra nadziei.

Czekaliśmy jeno — rychło li zawali się nasz dom — i zginiemy wśród gruzów. Nadwątlony nurtem, trzymał się na jednej tylko ścianie — runięcie jej groziło nam śmiercią

Najwięcej obawiałem się o dach. Dom mógł się jeszcze trzymać całą noc, ale dach już się naginał pod naszemi nogami. Dachówki, pokruszone od ciągłych uderzeń belek, tu i owdzie powypadały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W czwartek 9 lutego o godz. 1 1/2 w południe zmarła w 77 r. życia po krótkiej chorobie opatrzona Sakramentami Świętemi nasza najukochańsza matka, babka, prababka i siostra

ś. p.

Elżbieta Kraska

z domu **Malewska.**

Donosi o tem wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapiona

Rodzina Zientarów
Rodzina Mateblowskich

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 13-go bm. przedpoł. o godz. 9-tej w Brunswałdzie.

W środę dnia 8. lutego zmarł po krótkich cierpieniach w Lubawie nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Dr. Teofil Rzepnikowski

weteran z r. 1863.

O czem donoszą krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

żona, córka, zięć i wnuki.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w niedzielę o godz. 5 1/2 po poł., pogrzeb w poniedziałek o godz 10 ej przedpoł.

BANK LUDOWY

KWIDZYN.

Bilans z dnia 31. grudnia 1921 r.

Aktywa.		**Pasywa.**	
Gotówka . . .	12028,10	fundusz rezerwowy	3320,40
weksle	1503923,90	rezerwa specjalna	9743,65
rachunek bieżący	420634,33	udziały	6850,80
akcje	3000,00	dywidenda . .	160,00
koszta procesowe	130,30	depozyta . . .	1480722,85
		banki	407510,28
		czysty zysk na rok 1921 . .	31408,65
	1939716,63		1939716,63

Ruch członków 1921

Na rok 1921 przeszło . . . 69 członków
w przeciągu roku przystąpiło 25 „
razem 94 członków
Z końcem roku wystąpiło
przez wypowiedzenie . 7 „
na rok 1922 przechodzi . . 87 członków.

Zarząd.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w **piątek, 17-go lutego przed południem o godzinie 11** w lokalu bankowym (Hotel International).

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1921.
2. Przyjęcie bilansu, udzielenie zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
3. Wybór członków Rady Nadzorczej.
4. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe wyłożone będzie od wtorku 14. b. m. w lokalu bankowym.

Die

Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet am **Freitag, den 17. Februar, vormittags 11 Uhr,** im Banklokal (Hotel International) statt.

Tagesordnung:

1. Jahresbericht pro 1921.
2. Annahme der Bilanz, Entlastung des Vorstandes und des Aufsichtsrates.
3. Wahl von Aufsichtsratsmitgliedern.
4. Anträge ohne Beschlussfassung.

Der Jahresbericht w rd von Dienstag, den 14. d. M. ab im Geschäftslokal ausliegen.

BANK LUDOWY

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza.
Wiktor Szulc, prezes.

Der Aufsichtsrat.
Wiktor Szulc, Vorsitzender.

MASZYNY do szycia



dla rodzin i rzemieślników

oleje, igły i wszelkie części

poleca przy ulgowej spłacie

LEO GEMBA, OLSZTYN

ul. Cegielna (Ziegelstr.) 32.

Największy zakład reparacyjny w miejscu.

Dla braku znajomości (mieszkamy na Mazurach) poszukuję dla mej córki 23-letniej, która posiada całą wyprawę domową oraz kilka tysięcy marek gotówki, obeznanej w gospodarstwie, uczciwego Polaka-katolika, dobrej natury młodzieńca, choćby bez majątku

jako męża

Wszelkie oferty z fotografją, którą się zwraca, proszę nadesłać pod **K. M. 429 Postlagernd Drygallen** Kr. Johannisburg.

Celem kupna

młyna wodnego

proszę o nadesłanie zgłoszen z podaniem ceny itd. do eksped. Gazety.

Maszynista—kowal

z własnemi narzędziami, obeznany z motorami, potrzebny od 1-go kwietnia.

Zgłoszenia pod adresem:

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Włósie końskie

kupuję po najwyższych cenach i polecam tanio **szczotki** własnego wyrobu jak i **towary koszykowe i powroźnicze. Stroje we włosy, grzebienie, lusterka, mydła** w wielkim wyborze.

Fabryka szczotek M. Loevy, Olsztyn
32 Richtstrasse 32.

Baczność! Specjalnie tanio Baczność!

polecamy dopóki zapas starczy, następujące artykuły:

Maszyny do szycia fabryki „Kayser“

- **Watowane męskie jaki** . . . . po 90,00 i 75⁰⁰ mk.
- **Spodnie** w buty całe podszewkowane . . 85 i 65⁰⁰ mk.
- **Ulstry męskie zimowe** . . po 175, 150, 125⁰⁰ mk.
- **Kożuchy** z owczych skór . . 450, 250, 175, 150⁰⁰ mk.
- **Kostjumy damskie** . . . . . . 225, 175, 145⁰⁰ mk.
- **Płaszcze damskie zimowe** . . już po 75⁰⁰ mk.
- **Resztki wszelkich materjałów** nadzwyczaj tanio.

Zakupujemy i sprzedajemy owczą wełnę i pierze.

Kto chcę rzeczywiście tanio towar zakupić, niechaj niezwłocznie pospieszy się do firmy

W. Mulczyński, Wartembork

Telefon 41 (właściciele Kowalski & Szulc) Rynek 94.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Dziewczynka

potrzebna od zaraz na popoludnie do dziecka. Zgłoszenia do eksped Gazety.